

Ryszard BAŁABUCH, Stanisław ŁUĆ, Aleksandra STASZAK

Idę na OWRP?

OWRP jest imprezą pieszą organizowaną dla piechurów, za sprawą piechurów i z miłości do wspólnego wędrowania. Od 52 lat patronuje jej Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. Piechurzy z całego kraju wraz ze swymi plecakami, namiotami oraz oczywiście pozytywnym nastawieniem, co rok odwiedzają inny region, wędrują, smakują, poznają Polskę w całej okazałości.

OWRP to na pierwszy rzut oka, cztery duże litery. Co oznaczają, co w sobie zawierają, co się za nimi kryje? Rozszyfrujmy je: to Ogólnopolski Wysokokwalifikowany Rajd Pieszy.

Ogólnopolski: dla całej Polski, piechurów, turystów wędrujących, poznających Polskę, bezpośrednio, a nie wirtualnie, bez pośpiechu – mając do dyspozycji cały dzień etapu Rajdu.

Wysoko: takie były przed laty założenia, idea tych co zaczynali wędrowanie. Miało to podstawę: by poznawać Ojczyznę po wielu trudnych latach... gdy wreszcie można było swobodnie wędrować. A Ona się zmieniła. Te zmiany TRZEBA było poznać – zobaczyć. Warunki poznawania wymagały od nich umiejętności najwyższej klasy, wymuszały na wędrujących odporność na trudy przebywania na trasach Rajdu. Kwalifikacje: zdobywało się je na własnym terenie, na wycieczkach jedno- i wielodniowych organizowanych przez siebie i przyjaciół – kolegów, przez koło albo oddział PTTK. Zapraszało się znajomych i przyjaciół poznanych przy różnych, nie tylko turystycznych spotkaniach. Następowwała wymiana doświadczeń, budziło się zainteresowanie i chęć poznania tego, co „za miedzą”. Wszak: piękna nasza Polska cała. Wyjazdy i

poznawanie powiększały obszary ciekawości. Po pewnym czasie docierało się na OWRP. I tak informacja o tej centralnej imprezie piechurów chodziła po kraju.

Rajd: a więc impreza wielodniowa, wędrowanie z miejsca do miejsca. Konieczność rozbijania obozu wieczorem, po wędrowce, rozstawianie namiotu, dmuchanie materacy, przygotowanie posiłku, a rano zwijanie całego majdanu. Tak jak napisano wyżej: wymaga to wysokich kwalifikacji turystycznych i wysokiej odporności na zmęczenie, na trudne warunki.

Pieszy: bo żaden rodzaj wędrowki nie daje takich możliwości jak turystyka piesza. Kontakt z przyrodą, z ludźmi na trasie – pasjonatami swojego regionu, skarbnicami wiedzy o ruinie zamku, o nazwie wsi, o lesie, o jeziorze... Bo idąc pieszo łatwo się zatrzymać, pochylić nad czymś ciekawym, czego z okna samochodu, czy z wysokości siodełka roweru nawet byście nie zauważyli.

OWRP jest jedną z propozycji kierowanych do turystów pieszych i krajoznawców, posiadających już pierwsze stopnie Odznaki Turystyki Pieszej (OTP). Nie jest to impreza dla niewprawionego turysty. Wymaga pewnego doświadczenia i obycia związanego z wycieczkowaniem. Spanie w namiocie, czasem kąpiele w rzekach i jeziorach, wspólne kucharzenie jedzonka na małych turystycznych kuchenkach przywożonych przez uczestników imprezy, to wyzwania jakie stawia przed turystami OWRP. Nie każdemu odpowiada takie życie, taka letnia włóczęga.

OWRP kryje w sobie tajemnice, przenosi w czasie, daje poczucie uczestnictwa w wielkiej wyprawie w nieznane regiony kraju. Niczym pierwsi traperzy i odkrywcy nowych lądów. Każdego dnia po dojściu na tzw. nocleg, obóz należy założyć, najeść się, umyć, przygotować do wymarszu następnego dnia. Uczestniczy się w długich rozmowach,

wspólnych grach, zabawach czy ogniskach. Nawiązywane są nowe znajomości, rodzą się wakacyjne przyjaźnie. Rankiem przychodzi czas pakowania dobytku i znów ruszamy na szlak. Przemierzając kilometry szlaków pieszych, ścieżek, poznaje się nowe miejscowości, zabytki, poznaje się region i najważniejsze poznaje się mieszkających tam ludzi. Smaki i zapachy potraw przygotowywanych w obozowiskach na długo pozostają w pamięci uczestników.

A bąble na stopach, a nie wygody podróży? Są to rzeczy współistniejące z dobrą zabawą i rajdową atmosferą. Atmosferą, która towarzyszy imprezie od 52 lat choć co rok rajd organizowany jest w innej części kraju, atmosferą dla której na OWRP się wraca z roku na rok. Impreza ma wielu stałych bywalców uczestników prawie wszystkich edycji.

W ostatnich latach obserwuje się wzmożone zainteresowanie OWRP drużyn szkolnych, klubów i kół PTTK i nie tylko. Wskazuje to na potrzebę organizacji OWRP może wręcz przygotowania specjalnej trasy dla młodzieży i z myślą o niej. Pozostaje to kwestią otwartą. Pojawiają się na OWRP także rodziny, nawet wielopokoleniowe, na co dzień podczas całego roku obcują z turystyką w różnych formach. Przechodzą więc turystyczny trening wspólnie, i trudy OWRP nie są im straszne. Czy w pełni skorzystać mogą z OWRP dzieci? W zależności od wieku młodsze dzieci pozostające pod opieką rodziców zwykle przechodzą krótkie trasy indywidualne, nie maszerują przygotowaną przez organizatorów trasą.

Przeglądając spis tras OWRP ostatnich 52 edycji stwierdzić można jednoznacznie iż obok tras długich 14 dniowych pojawiają się trasy 7 czy 5 dniowe cieszą się one jednak mniejszym zainteresowaniem. Podczas najdłuższych marszrut, turyści przechodzą około 250 - 300 km w ciągu 14 dni. Wyczyn taki nie koniecznie znajduje się w granicach możliwości niedzielnego turysty. Do tego kwestie spania i higieny, sprawiają iż na OWRP trafiają raczej ludzie

doświadczeni. Posiadający szlify w postaci Odznak Turystyki Pieszej. Młodszy uczestnicy nie zawsze wytrzymują trudy wędrówki w słoneczne dni, spanie w namiotach i ciągle przemieszczanie się z miejsca na miejsce.

Impreza jest ciekawą propozycją KTP ZG dla turystycznych wędrowców. Sposobem na wakacyjną włośćkę z innymi piechurami. Wybierające się grupy dzieci i młodzieży wraz z opiekunami przed rejestracją na OWRP zachęcamy do sporządzenia bilansu: sił, możliwości realizacji planu wędrowania oraz kondycji uczestników. Weryfikacja tych aspektów na żywo podczas trwania imprezy będzie bolesnym doświadczeniem dla uczniów i opiekunów. Szczególnie w przypadku grup składających się z uczestników uczęszczających do szkół podstawowych.

SKKT a OWRP

Podczas 52 edycji w rajdzie uczestniczyło wielu młodych turystów część z nich przemierzała szlaki z rodzicami, czy dziadkami, część z opiekunami jako tzw. drużyny szkolne. Niezależnie od osoby sprawującej opiekę nad dziećmi, trud ponoszony przez uczestników jest jednakowy. Podejmując decyzję o wyjeździe na OWRP warto przemyśleć i „mierzyć” siły, kondycję na zamiary. OWRP ze względu na swój charakter nie należy do imprez łatwych. Można by podarować mu 3 gwiazdki jako imprezę najwyższej rangi. Młodszy uczestnicy nie zawsze wytrzymują trudy wędrówki w słoneczne dni, spanie w namiotach i ciągle przemieszczanie się z miejsca na miejsce oraz organizowanie obozu każdego popołudnia.

Jako propozycja programowa, OWRP może być rozpatrywany jako element turystycznego kształcenia młodzieży. Warto jednak przemyśleć, czy nasi podopieczni dobrze zniosą taki wysiłek, czy mu podołają. Grupy młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej w większym stopniu są w stanie uczestniczyć w Rajdzie w pełni, nie tylko pod względem

krajoznawczym, ale i organizacyjnym.

Nie istnieje złoty wiek na turystyczne wtajemniczanie, nie ma złotego środka stąd decyzja kiedy podjąć wyzwanie jakim niewątpliwie jest wyruszenie wakacyjnym szlakiem OWRP pozostaje decyzją każdego z nas. Warto jednak dobrze się zastanowić i na początek zmierzyć się z 5 czy 7 dniowymi trasami OWRP.

Wieloletni uczestnicy OWRP wspominają, iż uczestnictwo w Rajdzie stać się może pewnego rodzaju zdrowym nałogiem. Radzimy więc uważajcie :) szlaki wciągają...

(Tekst pochodzi ze strony www.mlodziex.pttk.pl)

